

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmonij) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Prusy. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył nasz kraj koronny nowem dobrodziejstwem najlaskawiej obdarzyć i z najczulszą wdzięcznością witamy nowy instytut we Lwowie, który urzeczywistnia jedno z najgorętszych życzeń mieszkańców tutejszych. Dyrekcyja austriackiego banku narodowego uchwaliła mianowicie z natchnienia i za przyzwoleniem wys. ministeryum finansów założyć we Lwowie filialny bank eskomptowy i uposażyła go tymczasem kapitałem 500,000 zlr. m. k. z 6 dyrektorami i 10 cenzorami.

Wiedeń, 26. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość wyjechał wczoraj dnia 25. b. m. wieczór do Tryestu. (W. Z.)

(Nominacya.)

Wiedeń, 25. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najw. postanowieniem z dnia 22. lutego r. b. jeneralnego adwokata przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym Dra. Ignacego Szymonowicza mianować najlaskawiej radcą najwyższego trybunału sądowego z systemizowaną dla tej posady pensyą. (W. Z.)

(Rozporządzenie Cesarskie. — Dekreta ministra spraw wewnętrznych.)

Wiedeń, 24. lutego. Rozporządzenie cesarskie z 9. lutego 1852, którem się rekrutacya także na miasta Tryest, Fiume i Buccari, tudzież na okręgi miejskie rozciąga:

Po wysłuchaniu Mojej rady ministeryalnej i Mojej rady państwa uznałem za rzecz stosowną rozporządzić, aby rekrutacyę do Mojego wojska także na miasto Tryest tudzież na miasta Fiume i Buccari, wraz z miejskimi okręgami rozciągnięto.

Rekrutów, posiadających zupełne uzdolnienie do marynarki lub służby arsenalowej, należy według przepisu do korpusu majtków lub do służby arsenalowej odstawić.

Istniejące dla Gorycyi tudzież Istrii przepisy o rekrutacyi tudzież o kapitulacyi odstawionych do wojska, mają być zastosowane także do Tryestu i miejskiego okręgu, równie jak obowiązujące w tej mierze dla Kroacyi przepisy także do miast Fiume i Buccari wraz z okręgiem.

Franciszek Józef, m. p.

F. Schwarzenberg m. p. F. M. L.

Z najwyższego rozkazu.

Ransonnet m. p.

Dyrektor kancelaryi rady ministeryalnej.

— Dekret c. k. ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 19go lutego 1852, o warunkach do pozwolenia przewozu i wywozu broni tudzież amunicyi do Multan i Wołoszczyzny.

Ministeryum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministeryami spraw zewnętrznych, wojny, finansów i handlu podaje do wiadomości, że broń i amunicya z austriackich państw mogą być przewożone i wywożone do księstw Multan i Wołoszczyzny tylko na mocy specjalnie uzyskanego pozwolenia, które jednak tylko wtedy będzie dane, gdy posyłka będzie zaopatrzona pisemnem, od właściwej c. k. agencyi widymowanem pozwoleniem tamtejszego rządu.

Minister spraw wewnętrznych, *Bach.*

— Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 20. lutego 1852, obowiązujące dla całego obwodu państwa, tyczące się fabrykowania, przedawania i używania materyi eksplodujących, również jak handlu niemi.

Na mocy najwyższego postanowienia Jego c. k. Apostolskiej Mości z dnia 6. listopada 1851 republikuje się niniejszem dekret nadwornej kancelaryi z 28. grudnia 1846 (Zbiór ustaw politycznych, tom 74, stronnica 254) tyczące się zakazu przedawania eksplodującej lub strzelającej bawełny, następnie wydany za najwyższym rozkazem z dnia 6go kwietnia 1847 dekret kancelaryi nadwornej z dnia 15go kwietnia 1847, l. 12284 (Zbiór praw politycznych, tom 75, stronnica 81), którym fabrykowanie, przedawanie i używanie materyi eksplodujących ściśle zakazano, rozciąga się na całe państwo i wszelki

handel wymienionemi materyami ze względu na publiczne bezpieczeństwo, zakazuje się.

Minister spraw wewnętrznych, *Bach.*

(W. Z.)

(Najwyższe rozporządzenie względem wydziałów stanowych.)

Wiedeń, 24. lutego. Dowiadujemy się w tej chwili, że J. M. Cesarz chcąc powziąć dokładną i rozciągającą się nadal wiadomość o czynnościach istnających potąd jeszcze w niektórych krajach koronnych wydziałów stanowych i kolegiów deputowanych, i oraz poddać funkcyje ich pod należyty i odpowiadający ich celowi nadzór, raczył najw. dekretem z 21go lutego r. b. postanowić, aby wydziały stanowe i kolegia deputowanych w Czechach, Morawii, Szlązku, arcyksięstwie Austrii powyżej i poniżej Anizy, w Tyrolu, Karyntyi i Krajinie zostawały pod kierunkiem i prezydencyą odnoszących się namiestnictw, jak-to niedawno przepisano także i dla Styryi, a w Galicyi już wprzód było zachowywane. J. M. Cesarz raczył oraz rozporządzić, że pomienione wydziały i kolegia aż do zupełnego wprowadzenia najw. dekretem z 31go grudnia 1851 zakreślonych zasad kardynalnych dla organicznych urzędów monarchyi, zajmować się mają jedynie załatwianiem poruczonych im spraw bieżących, i trzymać się ściśle wytkniętego im zakresu działalności.

Zresztą mogą ci, którzy potąd przewodniczyli w pomienionych kolegiach, pełnić i nadal funkcyje zastępców prezydum, i w razie pobieranej potąd przez nich tym tytułem płacy przy niej się utrzymać przez czas pełnienia tej zmodyfikowanej funkcyi. (L. k. a.)

(Uregulowanie stosunków banku narodowego.)

Wiedeń, 24. lutego. Administracya finansów chcąc spowodować niektóre niezbędne już ulepszenia waluty, musiała przedewszystkiem zwrócić uwagę swoją na stan i stosunki uprzywilejowanego banku narodowego. Wydane przez bank narodowy pieniądze papierowe utrzymują głównie cały obrót nasz pieniężny w ruchu, zczem też wszelkie usiłowania względem normalnej i odpowiedniej regulacyi stosunków tego obrotu odnosić się muszą koniecznie i najprzód do pomienionego banku.

Co do wewnętrznych stosunków banku narodowego, tedy te polepszyły się były znacznie z końcem miesiąca stycznia r. b., to jest przy ostatnim obrachunku miesięcznym. Obieg banknotów zmniejszał się z każdym miesiącem w stósownej progresyi, a czas ten, gdzie między gotówką funduszową i ilością w obiegu będących pieniędzy papierowych banku przyjdzie do stosunkowej zupełnej ufnosci wzbudzającej równowagi, zbliża się wprawdzie zwolna, lecz już nieodwrotnie. Jakoz i w miesiącu lutym wypadł, jak słyhać z pewnością, zupełnie pomyślny rezultat finansowych czynności banku.

Bank narodowy nie jest wszakże bynajmniej odrębnym instytutem. Zostaje on w ważnych stosunkach z państwem, łączy się jaknajściślej z wszystkimi żywiołami publicznego kredytu, a to właściwe mu stanowisko, jakie w obec państwa zajmuje, jest bezsprzecznie jednym z najważniejszych warunków jego istnienia.

Ztąd więc ma administracya finansowa najbliższy i najmocniejszy powód do wyjaśnienia i ogólnego uregulowania tego stosunku. Wskazane jest przeto oraz i stanowisko, z którego wychodzić należy przy skutecznieniu reform finansowych, chcąc te finansy organicznie w ład wprowadzić, i utorować drogę do wszelkich środków, jakie się na przyszłość potrzebne jeszcze okaza.

Mozemy się przeto z pewnością już spodziewać skutecznych urzędzych regulujących stanowczo stosunek państwa do banku i ustalających należycie ich kredyt. Mianowicie zaś zdołają urządzenia te zapobiedz zbyt niemu napływowi banknotów w kasach banku narodowego.

Zaciągnięty przez państwo dług u banku narodowego, który z przyczyny smutnych wypadków w latach ostatnich znacznie już urosł, wzięty będzie przy tej sposobności pod pilną rozwayę, a mianowicie przedsięwzięte będą wszelkie możliwe środki względem jego zabezpieczenia. Najlepszym ku temu środkiem byłoby zapewne rozciągnięcie hipotekarnej pewności na większe sumy wspomnianego długu, (zwłaszcza że jak potąd pewna tylko część długów państwa taką pewność posiada,) tudzież wynalezienie odpowiednich środków do spieszego ile być może umorzenia skarbowych pożyczek.

(Lit. kor. austr.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— W okolicy *Buchau* spadły 18go b. m. podczas silnej burzy z zamiecią wielkie masy śniegu, a grom uderzywszy w wieżę Reszewickiego kościoła zajął ją płomieniem. Pożar ugaszono wprawdzie

w dość krótkim czasie, mimo to jednak jedną część wieży trzeba będzie na nowo odbudować.

— W Balassa-Gyarmath (w Węgrzech) doznano 16go b. m. o trzy kwadransy na 4tą dość silnego trzęsienia ziemi, które trwało 4 do 5ciu sekund, tak, że mury więzienia komitatowego o 6ciu piętrach popękały miejscami bardzo znacznie. Więzione na 6tem piętrze osoby płci żeńskiej mocno się tem przerażyły, i narobiły wielkiego hałasu. Tło firmamentu było ciemno-niebieskawe. Również i w Wecowie i Bekes-Czaba doznano trzęsienia ziemi, lecz już nie tak silnego. Mieszkańcy tamtejsi pamiętni jeszcze wielkiego trzęsienia ziemi roku 1834, szukali w czystym polu ocalenia.

— Z Zemlina donoszą do Zagrabskiej gazety, że książę-serbski rząd nie przychylił się do propozycji spekulantów angielskich, aby na koszt skarbu publicznego wybudowano kolej żelazną z Alexinac do Belgradu. Wprawdzie nie podlega to żadnej wątpliwości, że na rozkaz porty księstwo serbskie musiałyby podjąć się wykonania pomienionych projektów angielskich, lecz z drugiej strony potrzeba wziąć i to na uwagę, że mianowicie od czasu ustąpienia Reszyd Baszy wpływy angielskie w Turcyi znacznie już zwolniły.

— Do dziennika *Osservatore Triestino* donoszą z *Wenecyi*, że podróż rosyjskiego w. księcia Konstantego i jego małżonki morską adryatycką do Malty i Palermo wstrzymano nadeszłym z Petersburga rozkazem, a to z przyczyny groźnego stanowiska zajętego ostatnimi czasy przez Anglię. W. książę spędzi więc wiosnę w Wenecyi. W. książę wraz z małżonką swoją biorą żywy udział we wszystkich rozrywkach i zabawach publicznych. (*Presse.*)

— W Maros-Vásárhely ogłoszono plakatami, że przemykanie karabinów z zagranicy śmiercią karane będzie.

— Daniło Petrowicz, nowy władca w Montenegro, przybył do Tryestu, z kąd na Wiedeń do Petersburga się uda. (*Presse.*)

— Wykład nauki w c. k. wyższym zakładzie agronomicznym w Altenburgu węgierskim rozpocznie się na kurs letni dnia 1go kwietnia, a skończy z dniem 31go sierpnia. Wykład ten obejmuje następujące przedmioty: 1) *Główne wydziały naukowe*: Nauka agronomicznego oszacowania, pielęgnowanie roślin w szczególności, uprawa łąk, chów bydła, zapłodnienie lasów, agronomiczna technologia, chów jedwabników. 2) *Umiejętności główne i pomocnicze*: Zoologia, botanika, powszechna i agronomiczna chemia, meteorologia, mechanika, geometrya i nauka rozmiarów, rysunki, sztuka leczenia zwierząt, budownictwo wiejskie. Oprócz tego mają mieć także miejsce praktyczne demonstracje, ćwiczenia i ekskursje w rozmaitych gałęziach naukowych. Plan naukowy obejmuje kurs dwuroczny, który tak w jesieni jako i na wiosnę może być rozpoczęty. Chcąc uzyskać przyjęcie, potrzeba wykazać się zaświadczeniami z odbytych szkół gimnazjalnych lub realnych, lub z nabytych wiadomości praktycznych, tudzież zaświadczeniem moralności i zezwoleniem rodziców lub opiekunów. Dyrekcya udzieli w tej mierze jako i względem umieszczenia bliższą wiadomość. Za udzielenie nauki i zwiedzenie zakładu płaci się za każdy z dwóch pierwszych semestrów po 40 złr. m. k., za każdy następujący po 20 złr. m. k. — Przyjmowanie nowo przybywających uczniów zaczyna się z dniem 29go, do którego-to czasu mają się też ci uczniowie zgłosić. (*Austr.*)

(Depesza telegraficzna.)

Wenecya, 25. lutego. Słychać tutaj, że w. książę *Konstanty* z Rosyi zwiedzie wkrótce Ankonę, Bari, Brindisi i Manfredonję. (*L. k. a.*)

(Kurs wiedeński z 28. lutego 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 94¹³/₁₆; 4¹/₂% 84⁵/₈; 4% — 4% z r. 1850 91¹/₄; wylosowane — 3% — Losy z r. 1834: —; z roku 1839 302¹³/₁₆. Więd. miejsko bank. — —. Akcye bankowe 1239. Akcye kolei póln. 1522¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej 685. Odenburskie — —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 664¹/₂. Lloyd — —.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie dnia 19. lutego.)

Londyn, 20. lutego. Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 19. lutego odczytał hr. *Malmesbury* list panów Walton i Bushell, którzy przedstawiono jako liverantów prochu dla Kafirów. Firma neguje zupełnie to oskarżenie; oświadcza, że przesłała wprawdzie ładunek prochu do pewnego kupca na przyładku, nieznając jednak dalszego przeznaczenia tego artykułu. Hrabia *Shaftesbury* (dawniej lord Ashley) przedłożył kilka petycji przeciw wspieraniu katolickiego seminarium w Maynooth, między temi jedną petycję z Glasgow, mającą 62,459 podpisów. Hr. *Ellenborough* zwrócił uwagę na trudne zadanie osobnego wydziału zajmującego się sprawami wschodnio-indyjskimi i żądał przedłożenia pewnych dokumentów dotyczących się jego własnego odwołania z tym dodatkiem, że te dokumenta znajdować się muszą nietylko w ręku ministerstwa kontroli wschodnio-indyjskiej ale i w dyrektorium kompanii wschodnio-indyjskiej, podczas gdy prezydent tajnej rady ostatnią razą utrzymywał, że niewie, gdzie ich ma szukać. Na to przyrzekł margrabia Lansdowne, że starannie szukać będzie tych dokumentów i zapowiedział na przyszły piątek przedłożenie mocyi względem spraw wschodnio-indyjskich. Po długiej debacie nad sądami w hrabstwach, mianowicie nad kosztami sądownymi przy tych trybunałach odroczyła się izba lordów.

Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 19. lutego przysłała do dyskusyi dawno zapowiedziana i z niecierpliwością oczekiwana mocya lorda Naas. Szanowny lord zaproponował izbie uchwałę następującą: „że zaszcze niedawno między rządem irlandzkim i wydawcą pewnego dziennika dublińskiego układy, zdolne są osłabić powagę władzy wy-

konawczej i rzucić niepomyślnie światło na administracyę spraw publicznych w ogólności.“ Z wstretem, oświadczył lord Naas, wzniesła on mowę o tem zdarzeniu; przykro mu mówić o rzeczy, której izba zapewne także z przykrością będzie słuchać. Chętnie przyznaje on słusność prywatnemu charakterowi, równie jak politycznym zasługom lorda Clarendon, i spodziewa się, że jego mocya nie będzie poczytaną za wystąpienie osobiste. Idzie tu o proces pana Birch przeciw panu Somerville (irlandzkemu sekretarzowi państwa) w grudniu 1851. Pan Birch pozwał rząd irlandzki przed sąd dubliński o zapłacenie 7000 funtów jako indemnizacyi za drukowanie i rozszerzanie artykułów na poparcie rządu w dzienniku *World*.

Birch przegrał proces; ale podczas procesu stała się rzecz niesłychana w rocznikach Irlandyi, że sam wice-król musiał stanąć przed sądem w ławce świadków i poddać się długiej indagacyi. Lord Naas odczytuje z dzienników dublińskich dosłowną treść tej indagacyi. Lord John Russell powstał, mówiąc, że ten wniosek mimo to jest tylko prywatną napaścią na zasłużonego męża stanu. (Oklaski.) Nieszlachetnie postępuje lord Naas nieuwzględniając niebezpiecznych okoliczności, które zniwoliły lorda Clarendon szukać na każdy sposób sprzymierzeńca w prasie. Zresztą dowiedział się on (Russell) sam dopiero przed czterema dniami od lorda Clarendon pierwsze słowo o tej sprawie. Chociaż może Birch napisał do niego (do pierwszego ministra) list jaki, to zapewne list ten nieczytany został między papierami. Stosunek lorda Clarendon do p. Birch był czystszy niżeli go skreślił wnioskodawca, wice-król bowiem rzekł do niego: „Mnie możesz pan atakować ile się panu podoba; to dla mnie jest rzeczą obojętną.“ Jeżeli lord Clarendon popełnił niedyskrecyę, to niczem ona nie jest w porównaniu z jego zasługami. Dla wyjaśnienia groźnego położenia Irlandyi w r. 1848 zacytował pierwszy minister ustępy z rewolucyjnych dzienników Dublińskich z owego czasu i zakończył pochwałą roztropności i energii, którą wice-król umiał spokojnie utrzymać. Przy głosowaniu odrzucono mocyę większością 229 głosów przeciw 137, rząd więc otrzymał większość 92 głosów.

(P. Z.)

(Rozprawy w izbie niższej dnia 20. lutego.)

Londyn, 21. lutego. Po krótkiej dyskusyi nad fregatą parową „Magaera“ i nad emisją asygnacyi skarbowych, rozpoczął lord John *Russell* na wczorajszym posiedzeniu *izby niższej* dyskusyę nad swoim bilem względem milicyi miejscowej; polecił jeszcze raz milicyę miejscową, jako najmniej uciążliwy środek obrony, każdy pojmie potrzebę podobnego środka z przekonania, izba parlamentu pewnie nie pozwoliła na powiększenie armii o 30,000 do 40,000 ludzi. Lord Palmerston powstał, aby przeciw temu (jako poprzednio był zapowiedział) wnieść poprawkę. „Główną jest rzeczą, rzekł, aby bil oparty był na dzielnej zasadzie. (Głośnie oklaski w ławkach opozycyi.) Według słów rządu mamy Anglię ochraniać od możliwości albo prawdopodobieństwa inwazyi. To niebezpieczeństwo istnieje rzeczywicie na wypadek wojny, jako już okazuje spojrzenie na nasze jeograficzne położenie i na postępy parowej żeglugi. Wybuch wojny nienależy też do wypadków zupełnie niemożliwych, nasza armia znalazłaby przy zakłóceniu równowagi europejskiej, przy napadzie na naszych sprzymierzeńców, dostateczne zatrudnienie zagranicą, dla strzeżenia zaś kraju, dla zapelnienia rezerwy luk w armii potrzeba wéwicznej w czasie pokoju siły, którą przy wybuchu wojny zaraz można powołać i natychmiast wszędzie użyć. Taka obrona krajowa istniała przez 200 lat od roku 1665 pod nazwą „Milicyi regularnej“. Jako rezerwę dla tej regularnej tworzono w szczególnych wypadkach kilkakrotnie jeszcze milicyę „miejscową“. Coż więc jest planem pierwszego ministra? Milicya miejscowa, która według statutów swoich nie może być uzbrojona i z hrabstwa wywołana, dopóki nieprzyciel nie stoi na wybrzeżu angielskim. Wtedy dopiero ma przestać być miejscową i objąć nagle obowiązki milicyi regularnej — pomniawszy że regularna milicya bez zastępców istnieć nie może, byłoby podobne urządzenie rzeczą bardzo skomplikowaną. Jestto zamykać studnie kiedy już dziecko utonęło. (Głośnie oklaski i śmiech.) Proszę niezapominać, żeśmy się powinni obawiać inwazyi czternaście dni po wypowiedzeniu wojny. Jakież zamieszanie wywołałoby równoczesne werbowanie dla linii, losowanie dla milicyi, ubieganie się za zastępcami itp.; zgoła milicya miejscowa lorda Russell albo nie jest tem, czem się być wydaje, albo jest rzeczywicie dawna znana milicya miejscowa, a w takim razie niedorzeczna bez regularnej milicyi jako szkoły wojskowej. Rozumiem że równie w pokoju jak i wojnie odpowiadać powinna celowi, jeżeli tak nie jest, tedy zaproponowany bil jest półśrodkiem. (Oklaski.) Wszelkie zarzuty przeciw nieustającej regularnej milicyi (t. j. powszechnego ćwiczenia w broni) na tem się kończą, że Anglicy niewyruszyliby z lenistwa, Szkotowie z tchórzostwa a Irlandczycy z niechęci; t. j. że pierwsi są oszukańcy, drudzy tchórze, trzeci buntownicy! (Słuchajcie! Słuchajcie!) Jeżeli rząd niema zaufania w duchu ludu, niechajże zaraz przywoła obcą załogę! (Głośnie oklaski i śmiech.) Wtedy Anglia przestałaby być Anglią wtedy ukrywajmy z wstydem głowy nasze. Niechaj rząd apeluje do ludu, a nieuczyni to daremnie. (Oklaski.) Wnosi przeto lord Palmerston, aby w projekcie rządowym po słowie „poprawić“ umieszczono słowa „i skonsolidować“, i aby przed słowem „milicya“ wypuszczono słowo „miejscowa.“ (Długie oklaski.) Przy głosowaniu nad poprawką lorda Palmerston został rząd w mniejszości, przyjęto bowiem poprawkę większością 136 głosów przeciw 135 (większość przeciw rządowi 11 głosów). Na to oświadczył lord *J. Russel* że rząd nie może na siebie brać odpowiedzialności za bil z tą narzuconą mu modyfikacją, niechaj przeto izba przedłożenie tego bilu

poruczy jakiemu niezawisłemu członkowi. Lord *Palmerston* powstał wśród głośniejszych oklasków i zdawał się być bardzo zdziwionym. „Niepojmuję, rzekł, jakim sposobem rząd dla przypadkowego niepowodzenia odrzucać może cały projekt tak dobrze rozważony. Lord *John Russell* oświadcza, że rezultat głosowania uważać musi za *motum nieufności* ze strony większości i powtarza swoją propozycję, aby lord *Palmerston* i p. *Bernat* bil przedłożyli. (Oklaski i śmiech.) W końcu powiada wyraźnie: Nieposiadamy zaufania izby i abdykujemy. (Powszechnie zdziwienie.) Izba się podzieliła na mnóstwo małych grup, wielu członków się oddala. Dyskutowano jednak jeszcze nad kilkoma sprawami miejscowymi, a potem dopiero zamknięto posiedzenie o pół do dziesiątej wieczór. (P. Z.)

(Telegraficzna depeza.)

Londyn. Wtorek. *Russell* oświadcza, że królowa przyjęła jego dymisję, a lord *Derby* podjął się złożyć nowe ministerstwo. Parlament odroczył się do piątku. Dziennik *Standard* ogłosił wczorajszą listę ministrów. (L. k. a.)

Francya.

(Odpowiedzi dworu zagranicznego na listy prezydenta. — Artykuł dr. *Veron* względem prasy. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 22. lutego. *Moniteur* donosi: „Książę prezydent republiki otrzymał od Jego Świątobliwości, tudzież Ich Mości Cesarza Rosyi, Króla Szwecyi i od Króla Grecyi odpowiedzi na list zawiadamiający o władzy, którą francuski naród księciu poruczył. Namienione odpowiedzi doręczyli księciu prezydentowi Jego Excell. *Monsignor Garibaldi*, nuncjusz stolicy apostolskiej, pan *Kisseleff*, minister ambasady rosyjskiej, hrabia *Löwenhjelm*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Szwecyi i Norwegii, i pan *Maurocordato*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Grecyi. Jego Excellencya lord *Cowley* oddał na publicznej audyencyi księciu prezydentowi republiki list od królowej angielskiej, którym jako nadzwyczajny i pełnomocny poseł Anglii przy księciu jest zawierzony.

Prezydent republiki rozporządził na propozycję ministra wojny, że generał gubernator Algieryi może na przyszłość oficerów, przydzielonych do tak zwanych „biór arabskich“, chociaż pułk, do którego należą, do Francyi powróci, zatrzymać na miejscu, aby korzystać z ich doświadczenia, służb i znajomości zawodu; rozporządzenie to okazuje zamiar rządu, zaprowadzenia w Algieryi zupełnie niezawisłej i nieustającej armii okupacyjnej.

— Dekretem z dnia 15. lutego otworzono ministrowi państwa na koszt administracji kredyt 336,000 franków. Dla ministra stanu wyznaczono 80,000 franków, dla generalnego sekretarza 20,000, a dla dyrektora 15,000 fr. rocznej płacy.

— Dziennik *Constitutionnel* zawiera podpisany przez dr. *Véron* artykuł, w którym wzywa księcia prezydenta, aby dekretem o druku z dnia 18. lutego nie rozciągał na peryodyczne pisma treści naukowej, jeżeli się nie zajmują rozbiorem politycznych i socyalnych kwestyi. Zdaniem jego jest, aby te pisma nie opłacały stępu i nieulegały kaucyi. Te dzienniki, mające tylko małe grono czytelników, musiałyby całkiem ustać, jeżeliby za każdy arkusz 10 centymów stępu opłacały. *Véron* wyświeca najszczególniej, że jeżeliby przepisy fiskalne rozciągnięto na dzienniki naukowe, tedy zagraniczne pisma naukowe byłyby całkiem z Francyi wykluczone. Przeciwnie można sądzić, że zamysłem księcia prezydenta jest wystawić mur chiński, aby się umiejętnie dzieła zagranicy do Francyi nie dostawały. W końcu wzywa *Véron* prezydenta republiki, aby wydał następujący dekret: „Francuskie i zagraniczne dzienniki, tudzież pisma peryodyczne, jakkolwiek bądź jest ich rodzaj publikacji, poświęcone wyłącznie przedmiotom, któremi się zatrudnia akademie umiejętności i narodowa akademie medycyny, wyjęte są z pod przepisów dekretu z dnia 18. lutego 1852, które się stępu tyczą.“ (P. Z.)

Belgia.

(Negocjacje Belgii z Rosyą.)

Bruxela, 20. lutego. Wiadomość, że się toczą negocjacje z Rosyą dla zawiązania ścisłych stosunków dyplomatycznych, uważają powszechnie za prawdziwą. Dziennik *Impartial* z *Brügge*, który również jest organem ministerjalnym, gratuluje już Belgii i czyni przystępującą uwagę: W stosunkach teraźniejszych muszą ścisłe stosunki między Rosyą i Belgią dać nam na przyszłość rękojmię, któraby była silniejszą od tej, jakąśmy dotychczas posiadali. Ale co do położonego, jak mówią, ze strony rosyjskiego rządu warunku, aby Belgia oddaliła w poprzód wszystkich polskich oficerów z czynnego wojska, miałby rząd belgijski obowiązek dać im stosowne umieszczenie. Zresztą liczba polskich oficerów, którzy się znajdują w tym przypadku, nie jest wielka. (Ll.)

Włochy.

(Sprawy senatu. — List W. Hugo do pana *Brofferio*.)

Piszę nam z *Turyngu* pod dnem 21. b. m.: Walka w senacie względem towarzystwa św. Pawła trwa nieprzerwanie. *Collegno* i *Colli* oświadczyli się przeciw ministerstwu. *Cavour* odpowiedział, że namienione towarzystwo zarządza nie swojemi własnymi lecz ubogich pieniędzmi, a w tym razie na swoim miejscu jest opiekuńcza interwencja rządu. *Nigra* zaproponował, ażeby skończyć dyskusję; wniosek ten był wspierany, ale nakoniec odrzucono go. Rząd przedłożył temi dniami izhom kilka nowych projektów o kolejach żelaznych, a najprzód o kolei z *Nowary* do *Susy* i z *Egry* do *Cavale maggiore*.

Kosztorys mającej się poprowadzić z *Acqui* do *Alessandria* kolei żelaznej wynosi 3,500,000 franków.

— *Brofferio* otrzymał od *Wiktora Hugo* list z *Bruxeli*, w którym dziękuje mu za zaproszenie przyjechania do *Turyngu*, a natomiast przyrzeka, że jego syn, gdy będzie wypuszczony z więzienia, natychmiast uczyni zadość wezwaniu sardyńskiego deputowanego.

(Lit. koresp. austr.)

— Z *Turyngu* donoszą z 22. b. m.: Sprawę tyczącą się stowarzyszenia św. Pawła załatwiono zgodnie z myślą ministerstwa, i przyjęciem zaproponowanego przez p. *Nigra* pojedynczego porządku dziennego oddano ją do stanowczej decyzji ministerjum spraw wewnętrznych. (L. k. a.)

Prusy.

(Proces pana *Arnim*.)

Berlin, 21. lutego. Wielkie wrażenie sprawił tu proces wytoczony przeciw byłemu ministrowi spraw zewnętrznych p. *Arnim* i byłemu redaktorowi dziennika *Constit. Ztg.* p. *Bardeleben*, a to z przyczyny rzuconych na rząd potwarzy. Proces ten odbywał się dnia dzisiejszego, przyczem zaszedł i ten szczególny wypadek, że obrońca i członek izby *Ulfert* należy i sam niemniej do rzędu obwinionych w tej mierze. Prokurator państwa obstawał za uchyleniem jawności w tej sprawie, mianowicie z tej przyczyny, że przy udowodnieniu swoich zarzutów musi powoływać się na tajne depezesze rządowe. Jakoż jeszcze i wtenczas nie można liczyć z pewnością na zachowanie tego sekretu, bowiem doświadczenie nauczyło, że nawet poufne udzielenia powierzone komisjom izby zostały dalej niż się należało rozgłoszone. Na oświadczenie ze strony obrońcy, że prokurator państwa chciał zapewne dotknąć jego osobę, zwłaszcza, że należał niegdyś do jednej z wspomnianych komisji — potwierdził prokurator to domniemanie. Prezydujący przerwał wszelką dalszą dyskusję, a trybunał sądowy oświadczył się za uchyleniem jawności. s

— 20. lutego. Podczas toku procesu dnia wczorajszego przeciw baronowi *Arnim* i p. *Bardeleben* instygował prokurator państwa na karę sześciu a właściwie czterech miesięcy więzienia Trybunał sądowy, który, jak słyhać, z pomiędzy trzech punktów oskarżenia uznał jeden tylko za niezgodny z prawdą i w świetle fałszywem wystawiony, a nadto i w nim jeszcze nie upatruje potwarzy lecz znachodzi tylko zwykłe uchybienie, skondemnował pana *Arnim* na karę pieniężną 200 rthał, odpowiadającą 4miesięcznej karze więzienia. Wymiar kary na p. *Bardeleben* zmniejszono na połowę. Wezwani ku obronie obwinionych świadkowie odmówili zeznania, a trybunał sądowy uznał to ich postępowanie za słuszne i uzasadnione. Skondemnowani podadzą bez wątpienia rekurs swój do sądu apelacyjnego. (Presse.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102³/₄ p. 4¹/₂% z r. 1850 102¹/₄. Obligacje długu państwa 89¹/₄. Akcje bank. 98⁷/₈. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95¹/₄; Pol. 500 l. 86¹/₄; 300 l. 150¹/₂ l. *Frydrychsdy* 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 9³/₂. Austr. banknoty 82¹/₂ l.

Rzecz domowa.

Wydział Towarzystwa *Dam Dobroczyńności* ma sobie za miły obowiązek zawiadomić z czułą podzięką łaskawą publiczność o skutku swych działań, jaki odniosło w dochodach z trzech *Balów* danych na korzyść ubogich.

Pierwszy z d. 20. stycznia r. b. przyniósł	
czystego dochodu	złr. 171 kr. 4 m. k.
Z drugiego n. d. 10. lutego wpłynęło	„ 338 „ 10 „
Bal maskowy z d. 24. lutego przyniósł	
z biletów i z loteryi fantowej czy- stego dochodu	„ 1165 „ 30 „

Łącznie złr. 1674 kr. 44 m. k.

Ten ostatni i znaczny dochód Wydział *T. D. D.* i *Ubodzy* zawdzięczają pięknym postacią i sercem damom zajmującym się sprzedawaniem asyguacji, a temi Aniołami pociechy były hrabina *Włodzimierzowa Russocka* i *Seweryna Skrzyńska*, tudzież hrabianki *Czacka Marya*, *Golejowska Olga*, *Karnicka Sabina* i *Krasińska Laura*.

Zarazem zawiadamia się o odbytem na tym dniu losowaniu obrazu olejnego „*Jeremia*“ i szalu *Indyjskiego*. Pierwszy wygrał Numer 71, drugi Numer 92. — Wygrywający niech raczą się zgłosić do sekretarza Towarzystwa, w domu pod liczbą 175 w rynku. *Lwów*, 28go lutego 1852.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie *Lwowskim*.)

Lwów, 22. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w *Gródku*, *Jaryczowie* i *Szczercu* w pierwszej połowie b. m. w przecięciu korzec pszenicy po 7r.36k.—7r.48k.—7r.12k.; żyta 6r.18k.—5r.24k.—5r.12k.; jęczmienia 4r.36k.—4r.—4r.12k.; owsa 2r.37k.—2r.12k.—2r.; hreczki 4r.54k.—4r.36k.—5r.; kukurudzy w *Szczercu* 6r.36k. Cetnar siana po 49¹/₂k.—0—1r.1¹/₄k. Sąg drzewa twardego kosztował 9r.—7r.—9r.12k., miękkiego 7r.—6r.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono 3³/₅k.—4k.—3²/₄k. i za garniec okowity 1r.36k.—1r.16k.—1r.40k. m. k. *Kartofli* węgny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 20. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 8r.36k.—7r.48k.—8r.; żyta 6r.33k.—6r.36k.—6r.; jęczmienia 4r.45k.—4r.42k.—4r.30k.; owsa 2r.18k.—2r.12k.—2r.24k.; hreczki 0—5r.36k.—4r.48.; kukurudzy 6r.12k.—6r.—0.; kartofli 4r. w Samborze. Cetnar siana kosztował 42k.—48k.—2r. Sąg drzewa twardego 6r.24k.—6r.—7r., miękkiego 5r.24k.—4r.24k.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono $4\frac{3}{5}$ k.— $3\frac{1}{5}$ k.— $3\frac{1}{4}$ k. i za garniec okowity 2r.10k.—2r.8k.—1r.40k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 28-29. lutego.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski " "	5	47	5	51
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	3	10	6
Rubel śr. rosyjski " "	1	56	1	57
Talar pruski " "	1	47	1	49
Polski kurant i pięciocztótk. " "	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	82	36	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. lutego 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. lutego.)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 124 l. uso. Frankfurt 123 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 12.25. l. 2. m. Medyolan 124 $\frac{1}{8}$. Marsylia 147 $\frac{1}{4}$ l. Paryż 147 $\frac{1}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{1}{2}$ % lit. A. 94 $\frac{7}{8}$ —. lit. B. 105 $\frac{3}{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 26. lutego o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31. Ces. dukatów obrączkowych agio 30 $\frac{1}{2}$. Ros. Imperyały 10.8. Srebra agio 23 $\frac{3}{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lutego.

PP. Cieński Ludomir, z Okna. — Łodyński Justyan Piotr, z Prusinowa. — Morawski Augustyn, z Tuligłów.

Dnia 29. lutego.

Hr. Stadnicki Edward, z Kresowic. — PP. Żebrowski Tadeusz, z Żurawna. — Tehorzicki Konstanty, z Cucułowic. — Rudnicki Teodor, z Strzałek. — Obertyński Leopold, z Stronibab. — Hoszowski Nereusz, z Żurawna. — Gumowski Wiktor, z Brodów. — Smarzewski Nikodem, z Artassowa. — Bathki, c. k. jenerał-major, z Kołomyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lutego.

Hr. Potocki Adam, do Stanisławowa. — Baron Mandel, c. k. jenerał-major, do Stanisławowa. — PP. Zgaździński Antoni, do Uliczka. — Żukiewicz Konstanty, do Krakowa. — Łucki Józef, do Sarn. — Fontana Alfred, do Siedlisk.

Dnia 29. lutego.

JE. hr. Lewicki Kajetan, do Kopyczyniec. PP. Pietruski Oswald, do Podhorzec. — Jakobenz Jakób, do Sniatyna. — Padlewski Apolinary, do Czabranówki. — Paygart Stanisław, do Strzyszanek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. lutego.

Pora	Barometr w mierze więd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 8 16	— 8°	— 2°	Płd. Wschod. 0	bard. poch. mgła.
2 god. pop.	27 7 66	— 2°	— 8°	"	poch. śnieg. ☉
10 god. wie.	27 7 33	— 5°	—	"	"
6 god. zran.	27 6 68	— 3°	+ 2°	Płd. Wschod. 0	pochmurno
2 god. pop.	27 6 50	+ 2°	+ 4°	"	" ☉
10 god. wie.	27 6 50	— 3°	—	"	pogoda

TEATR.*Dziś:* komedia niem.: „Des Teufels Brautfahrt.“*Jutro:* opera niem.: „Lucrezia Borgia.“*We środę:* dramat polski: „Róża z Avignonu.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 28. lutego 1852 roku następujące pięć numera:

19. 57. 73. 72. 8.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 13. i 27. marca 1852.

KRONIKA.

Wczoraj drugi koncert P. *Apolinarego Kątskiego*, drugi nowy wywód wyższego natchnienia, (przy którym talent tego mistrza nowe postaci tworzy z powiewów w przestrzeniach świata. Bynajmniej tego nie mówimy z poezyi ale z istotnego doświadczenia.

Kto z nas nie słyszał zgiełku z tysiąca ludzi, albo szczebiotu ptasząt gromadnych, albo świstu wichru w stepowych odajach, lub szumu gajów lesistych? Słyszeliśmy i słuchamy, ale mało kto je rozumie; mało w kim tak mądre ucho, by rozróżniło wątek zgiełków w tłumie, albo podsłuchało myśli w rozmowach ptaactwa, lub dosłyszało powinowactwa z wyższą istotą pod swistem wiatrów, pod szumem lasów, pod dęciem wichrów, pod szmerem źródeł. A przecież jest w tych szumach i zgiełkach mowa jakowaś, są w nich głosy, któremi stwórca do serc ludzkich przemawia. Kto te głosy pojmuje i wysłowia, pewnie jest mężem wyższego rzędu, jest wieszczem, co gdy zazdrośne Nieba tylko ulubieńcom swoim przyznają, dziękujemy stwórcy, jeżeli ulubieniec jest z równych nam mową i rodem.

W wczorajszym koncercie p. Kątski wprowadził nas przed szelst, przed szmer wytryskującego źródła i tłumaczył spragnionej myśli owe uczucia, któremi Nimfa lub Bóstwo z pod szumu wody przemawia, dozwolił podsłuchać wrażeń, gdy się sprzymierzają wody z wiatrami. Co sobie szeptały, co rozpowiadały przy zalotach i uściskach wzajemnych, wysłowiły to skrzypce p. Kątskiego w rytmach tak dziwnych, że każde ucho pojęło, lecz przez to tylko, że Mistrz upostacił ulotne powiewy wietrzne. Mała rzecz! gdyby jeszcze kto umiał.

A jest ktoś przecie, kto to umie. Słyszał z nas nie jeden zawody (jak tam nazywają) wiatru, gdy się na stepie w szczeliny zakradnie; różne on dźwięki, różne tony statecznym ciągiem wydaje. Z tych dźwięków, z tych tonów urosła *Duma* Ukrainka i na całą ziemię plemienną przeszczepiła. Stepowa dusza przelała w te smęty więzionych wichrów rytm tęsknoty, żalu, miłości, swobody — i upostaciła niemi uczucia swoje. Otoż jest jeden zapaśnik w zawodzie p. Kątskiego: lud cały i głos jego; — a jeżeli głosem ludu głos Boga, w spiewności p. Kątskiego nie ziemskie witamy tony.

Tym samym sposobem uobecnił nam p. Kątski „Karnawał wenecki“ — ów karnawał jakim się tylko Włochy szczyją, gdzie cała dusza, wszystkie ruchy serca i namiętności i pustota i żądze i obyczaje domowe wytaczają się na plac S. Marka, by spłynąć w jednostajną wrzawę w jeden zgiełk szumu. Pod jego ręką popowstawały w tłumie grupy osobne, stanęły w udzielnych żywych postaciach żądze, pragnienia, chęci, i oko nasze nie patrząc widziało każdą warstwę ludzi z osobna, każde stadło we własnym żalu lub weselu, w jego płaczu lub śmiechu. Mistrzem ten kto to uobecnić zdołał; nad mistrza większy kto ten Dramat stworzyć i wykonać umiał. Skromny Artysta zapowiedział „Karnawał Paganiniego“ jakby dramat dlatego iż jest dramatem miał już być koniecznie Eurypidesa. Paganiniego geniusz pojął znaczenie wrzawy karnawałowej, ale nie wypisał nót wszystkich, które wrzawa w sobie zawiera; i dopóki wyższy geniusz Mistrzom przyświecać będzie, wiecznie z niej splotać się będą nowe dramata tonów i rytmów — a jeden z uwiecznionych zostanie p. Kątskiego. Zostanie jak kunszt z *Monokordu*, z jednej strony całą wydobyć powieść o bohaterze.

Charakter gry p. Kątskiego właśnie w tem, cośmy powiedzieli. Pod jego ręką ścieli się w obrazach Dramat. Mazur jego *Wielkopolanin* jest obraz żywota ocochzej duszy a smętnego serca w Mazurze. Jestto apoteoza Idylli, która nam spiewa: „Dzionek przy robocie, — Z moją jedyną!“ Gdy p. K. wytaczał dzieje żywota Mazowieckiego, zdawało się, że sami odnawiamy przygody życia własnego, i gdy uprzejmie jeszcze powtórzył, i drugi raz jeszcze były to te same dzieje naszego życia; tyle w grze prawdy!

Rozpoczął koncert p. Kątski, *Allegrem* z koncertu Mendelssohna. W tem było wykonanie cudzego utworu; i wszystko zależało od wykonania. Z odgłosów pochwał i z tego co nam znawcy ustnie mówili, powtarzamy: *Mistrz wielki!*

Zapowiedziany w sobotę artykuł jutro.